



Cyprian Kamil
Norwid

WIEŚCI SZKOLNE

NUMER VII

KWIECIEŃ 2013

Z ŻYCIA SZKOŁY

W TYM

NUMERZE:

Z życia szkoły 1

Kącik kulturalny 2

Dzień Ziemi 3

Dom nad łąkami 4

*Witaj Majowa
Jutrzenko!* 5

Ignorancja 6

Witamy wszystkich ponownie. W dzisiejszym numerze:

- ♦ W kąciku kulturalnym mówimy, czego nie wolno robić przy stole. Warto przeczytać, by następnym razem nie zrobić jakiejś gafy,



- ♦ Relacje z apelu poświęconego Dniu Ziemi,

- ♦ Sprawozdanie z wycieczki „Miłośników Biblioteki” do Muzeum Zofii i Wacława Nałkowskich do Wołomina, które odbyło się w ramach wolontariuszom w bibliotece szkolnej,

- ♦ Relacje z apelu przygotowanego z okazji 222 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja.



- ♦ Opowiadanie Natalii Kryszkiewicz z klasy VI b pt. „Ignorancja”.

Redakcja

Redakcja:

Nadzór nauczycielski: **Renata Samsel**

Masz coś do powiedzenia! Chcesz by inni uczniowie zobaczyli Twoje wiersze, opowiadania, komiksy, rysunki, itp..! Napisz do nas na adres e-mail:

rene_sam@wp.pl lub zgłoś się do swojego wychowawcy! Każda praca jest premiowana plusami lub ocenami z przedmiotu.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

Kąciki kultury

W dzisiejszym kąciku kultury o zachowaniu przy stole.

Czego nie robimy przy stole?

Należy w tym miejscu pamiętać o kilku podstawowych zasadach. Mianowicie:

- ◆ nie mówimy z pełnymi ustami
- ◆ nie wycieramy talerza chlebem
- ◆ nie korzystamy z telefonu komórkowego
- ◆ nie plotkujemy z sąsiadem
- ◆ nie mówimy szeptem
- ◆ nie zapelniamy całej jamy ustnej jedzeniem
- ◆ nie rozpieramy się łokciami, ani nie unosimy ich wysoko ponad stołem
- ◆ nie rozpoczynamy jedzenia, dopóki wszystkim biesiadnikom nie podano jeszcze dania (chyba, że do tego zachęcają)
- ◆ nie pochylamy się nad talerze
- ◆ nie wkładamy do popielniczki resztek jedzenia (np. kości); to nie kosz na śmieci
- ◆ nie siorbiemy
- ◆ nie mlaskamy
- ◆ nie dłubiemy w zębach
- ◆ nie „puszczamy wiatrów”
- ◆ kobiety nie powinny wycierać szminki w serwetę z materiału

Sztućce, czyli nie taki diabeł straszny

Podczas jedzenia nóż trzymamy w prawej dłoni, a widelec w lewej (odwrotnie jest w wypadku osób leworęcznych). Palec wskazujący nie powinien dotykać ani ostrza noża, ani wybrzuszenia widelca.

Raz użytych sztućców nie wolno położyć z powrotem na obrusie. Nie należy także

opierać ich o brzeg talerza, bowiem można ubrudzić nakrycie np. spływającym z widelca sosem. Łyżki nie wkładamy całej do ust, tylko jej zwężony koniec. Tak samo postępujemy z widelcem. Noża nigdy nie wkładamy do ust. Podobnie jak łyżeczki do kawy. Jeżeli widzimy przed sobą cały zestaw sztućców, nie wpadajmy w panikę.



K
A
C
I
K

K
U
L
T
U
R
A
L
N
Y

Natalia Rossa VIb

Dzień Ziemi

25 kwietnia w naszej szkole, jak co roku odbył się apel z okazji Dnia Ziemi. Przygotowaniem całości zajęło się Kółko Ekologiczne kierowane przez panią Joannę Jackowską. Uczniowie w swo-



im występie tematy dotyczące potrzeby segregacji śmieci, zostawiania po sobie porządku, dbania o środowisko na co dzień. O tych wszystkich rzeczach wiedzą osoby starsze, ale powinna również się tego uczyć i szanować nasze wspólne miejsce.

Na zakończenie uczennice klas IVa i IVb zaśpiewały piosenkę „Zostawcie nam czysty świat”.

Co roku, a nawet kilka razy w roku się temat sprzątnięcia ziemi, ekologii, dbania o środo-

wisko. Nie bez powodu tak jest, ponieważ nadal świat zasypywany jest odpadami. Każdy z nas powinien pamiętać, że ziemię pożyczamy od przyszłych pokoleń, więc trzeba im ją pozostawić w jak najlepszym stanie.



Dom nad łąkami



Przyjaciele biblioteki szkolnej w Szkole Podstawowej im. C.K. Norwida oraz Publicznego Gimnazjum im. T. Kościuszki w Dąbrówce wybrali się 26 kwietnia na wycieczkę do Wołomina do domu Zofii i Wacława Nałkowskich, który zwany jest również „Domem nad łąkami”.

O godzinie 10.00 byliśmy na miejscu. Pani, która prowadziła muzeum opowiedziała nam kilka ciekawostek o rodzinie Nałkowskich. Wprowadziła nas również w świat jej przepięknej , która mówiła o jej życiu.

Następnie zwiedziliśmy dom. Udaliśmy się do dawnego pokoju pana Wacława, w którym stała imitacja jego biurka oraz wisiały stare mapy. Również zwiedziliśmy inne pomieszczenia. Wszystkich najbardziej zaciekał strych, w którym znajdowały się zdjęcia Zofii Nałkowskiej zrobione podczas ostatniego spotkania z mieszkańcami Wołomina.

Wycieczka była udana, a dzięki niej dowiedzieliśmy się więcej o życiu i twórczości rodziny Nałkowskich.

Karolina Kryszkiewicz VIa



Witaj Majowa Jutrzenko!

W tym roku odchodziliśmy 222 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Z tej okazji został przygotowany apel, w którym wystąpili uczniowie należący do koła historycznego



pod nadzorem pani Anety Brzóska.

Apel odbył się 30 kwietnia, tuż przed długim weekendem. Apel miał na celu przypomnienie okoliczności powstania oraz jego wpływ na dalsze losy obywateli Polski. W tle zaprezentowano również prezentacje

multimedialną poświęconą twórcom konstytucji. Oprawą muzyczną zajęły się panie Cecylia Nowak i Dorota Socha, które przygotowały uczniów do zaśpiewania utworu „Witaj Majowa Jutrzenko”.



Ignorancja

Lily leżała nieprzytomna już od kilku godzin. Ugryzienie kobry wyraźnie jej nie służyło. Mimo iż oddychała Snape bał się, że nie żyje. Hermione przypomniała sobie, że w jej książce o węzach jest remedium na tego typu ugryzienia. Uznała jednak, że poczeka aż psorek (bo tak nazywała Snape'a) sobie pójdzie. Tak jak zakładała po pewnym czasie wszedł do swojego gabinetu i już nie wrócił. Hermione zaczęła mrużyć pod nosem zaklęcia celując różdżką w Lily. Nagle do głowy wpadł jej pomysł... W szkole było tak spokojnie... I niewiele myśląc oszołomiła Lily. Było już późno. Dochodziła dwudziesta trzecia. Hermione schowała różdżkę do kieszeni szaty i poszła do wieży Gryfonów. Z samego rana obudziło ją lizanie po policzku... To tylko jej kot, Krzywołap. Dziewczyna stwierdziła, że nie warto już zasypiać, więc wstała i ubrała się w codzienne szaty. Skończywszy wiązać krawat zeszła na dół. Trafiła akurat na odpowiedni moment. Pojawił się psorek. Podszedł do Lily z uśmiechem. Ona jednak go zignorowała i wpatrywała się w okno. Najwyraźniej Snape nie zdawał sobie sprawy z tego, że Lily jest oszołomiona. Myślał, że się na niego gniewa, jednak nie wiedział za co. Stał zaskoczony pod ścianą spoglądając to na Lily, to na Hermionę. Lily wyczarowała sobie patronusa, który przybrał kształt łani i zaczęła go głaskać. Dla Snape'a to było za wiele. Lily złamała mu serce. Wyszedł z zamku i ze łzami w oczach zaczął się oddalać. Hermione ruszyła w ślad za nim i zrobiła się czerwona jak burak. Zaczęła mu tłumaczyć co się stało:

- To nie Lily wina, że pana olewa...

Snape jednak ją zignorował. Hermione nie poddała się tak łatwo i ciągnęła dalej:

- Oszołomiłam ją wczoraj jak pan poszedł do gabinetu... - Hermione zagroziła Snape'owi drogę i krzyknęła zniecierpliwiona - CZY PAN MNIE W OGÓLE SŁUCHA!?

Ale najwyraźniej jej nie słuchał, bo się zdeportował. Hermione zrezygnowana wróciła do zamku. Nie wiedziała jednak, że to dopiero początek problemów... C.D.N.

Więzień Azkabanu



Natalia Kryszkiewicz
VI b